

Opowiadanie

Teresa Klochowicz, Renata Paś

Wielkanoc Trampolinka

Pewnego słonecznego dnia Trampolinek wybrał się na spacer. Spacerował po podwórku, kiedy nagle zobaczył kurkę siedzącą w gnieździe.

– Co robisz? – zapytał.

– Jak to? Nie wiesz? Wysiadam jajka – powiedziała kurka.

– Już niedługo Wielkanoc, a na Wielkanoc muszą być kurczaczki. Trampolinek pokiwał główką, ale nic z tego nie rozumiał, poszedł więc dalej i zobaczył baranka. Pomyślał: pobawię się z nim w berka. Podbiegł do przyjaciela.

– Chodź, pobawimy się razem! – zawołał wesoło.

– Nie mogę – odpowiedział baranek.

– Muszę wyczyścić swój dzwoneczek, bo już niedługo Wielkanoc. Trampolinek zasmucił się i poszedł dalej. Po drodze spotkał zajączka.

– Dlaczego jesteś taki smutny, Trampolinku? – zapytał zatroskany zajączek.

– Wszyscy czekają na Wielkanoc, a ja nie mam się z kim bawić...

– Nie smuć się, Trampolinku. Chodź ze mną, możemy razem przygotować się do Wielkanocy. Pomalujemy jajka. Takie malowane jajka to pisanki.

Kiedy zajączek i Trampolinek pomalowali pisanki, usłyszeli cichutkie: pii, pii, pii! To kurczaczki wykuły się z jajeczek i wołały:

- To już Wielkanoc! A baranek dzwonił swoim czyściutkim dzwoneczkiem, ogłaszając: Święta, Wielkanoc już blisko!

Rozmowa:

- *Kogo spotkał Trampolinek?*
- *Na co czekały zwierzątka?*
- *Kto wykuł się z jajek?*
- *Kto dzwonił dzwoneczkiem?*

Dorota Gellner / nauka wiersza na pamięć /

Pisanki

Pisanki, pisanki
w barwnych sukieneczkach.
Z czego są pisanki?
Każda jest z jajeczka!
Malujemy jajka
w pisankowe szlaczki.
A kto zniósł te jajka?
Kury, gęsi, kaczki!

